VIII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 58)**

z dnia 11 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 58)

11 maja 2017 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Pudłowskiego (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2018 r.,

– informację Ministra Cyfryzacji o stanie realizacji Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014-2020,

– informację Ministra Cyfryzacji o planach wdrażania e-usług.

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Okoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Wojciech Trusz** naczelnik Wydziału Rynku Cyfrowego i Nowych Technologii w Departamencie Gospodarki Elektronicznej Ministerstwa Rozwoju, **Marcin Kichler** główny specjalista w Departamencie Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, **Agnieszka Dmowska-Latek** specjalista w Departamencie Informatyzacji Ministerstwa Finansów, **Mariusz Stolarz** doradca techniczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Krzysztof Dyl** zastępca prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Wanda Buk** dyrektor Centrum Projektów Polska Cyfrowa, **Maciej Masiak** naczelnik Wydziału Systemów Informatycznych i Wdrożeń w Biurze Informatyki i Przetwarzania Informacji Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, **Borys Stokalski** prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Józef Kot** przedstawiciel Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej oraz **Jerzy Bojanowicz** przedstawiciel Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych – Naczelnej Organizacji Technicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Chciałem przeprosić za zmianę godziny. Wynikała ona z tego, że głosowania zostały przeniesione z jutra na dzisiaj. W konsekwencji też i mamy nieliczną reprezentację, natomiast zgodnie z podpisami mamy kworum.

Chciałbym również zgłosić temat dodatkowy, który nie był pierwotnie w planie naszego dzisiejszego posiedzenia. To jest „Realizacja przez podmioty państwowe zadań w zakresie ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej" jako temat zgłoszony do Najwyższej Izby Kontroli. Chciałbym przyjąć ten temat poprzez aklamację.

Czy jest jakiś sprzeciw? Nie. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą propozycję tematu do planu pracy NIK na 2018 r.

Przechodzimy wobec tego do kolejnego punktu porządku dziennego. Uprzejmie proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Karola Okońskiego o przedstawienie informacji. Są problemy techniczne?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:

W ramach oszczędności energii rzutnik się akurat wygasił w momencie, kiedy próbowaliśmy rozpocząć prezentację.

Proszę państwa, chcieliśmy przedstawić państwu bieżący stan realizacji Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa (POPC). Z racji tego, że tam pojawia się dużo liczb, to pomyśleliśmy, że będzie to też bardziej dla państwa czytelne i przejrzyste, jeśli ten materiał państwu przekazany uzupełnimy paroma slajdami. Jednocześnie też w paru miejscach przedstawiamy dane aktualne na dzień dzisiejszy, bo materiały, które państwo otrzymali, bazują na danych z końca marca, natomiast te, które dzisiaj prezentujemy, bazują na danych bieżących.

Proszę państwa, POPC jest jednym z sześciu krajowych programów operacyjnych i zawiera w sobie trzy osie strategiczne. Oś I to jest „Powszechny dostęp do szybkiego Internetu", oś II to „E-administracja i otwarty rząd" i oś III to „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa". Na slajdzie, który państwo widzą w tym momencie, jest pokazany przydział środków na poszczególne osie. Widzimy, że najwięcej środków (w tym momencie de facto połowa) jest przewidzianych na oś I, czyli na „Powszechny dostęp do szybkiego Internetu". Na oś II przeznaczono niecałe 4 mld zł i niecałe 570 mln na oś III. Sumarycznie środki przewidziane na POPC to 8,7 mld zł.

Teraz krótko omówię poszczególne osie.

W ramach osi I, czyli „Powszechnego dostępu do szybkiego Internetu", mamy działanie 1.1, które się skupia na wyeliminowaniu tzw. białych plam, czyli terytorialnych różnic w możliwości dostępu obywateli do Internetu o wysokich przepustowościach. W ramach tej osi mamy za sobą 2 nabory, z czego jeden został rozstrzygnięty, a dla jednego trwa obecnie ocena złożonych wniosków. O tych naborach zaraz jeszcze powiem parę słów.

Oprócz tego w ramach tej osi została również zawarta umowa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w sprawie tzw. preferencyjnych pożyczek dla firm z branży telekomunikacyjnej. Chodziło o to, szczególnie właśnie przy drugim naborze, żeby umożliwić również małym i średnim przedsiębiorstwom telekomunikacyjnym wzięcie udziału w tych przedsięwzięciach, korzystając właśnie z pomocy BGK. Te środki, które w umowie z BGK zostały przeznaczone na dofinansowanie, to jest prawie 1,2 mld zł.

Na tym slajdzie, który państwo widzą, zestawiliśmy ze sobą te 2 nabory, bo widać, że istnieją też pomiędzy nimi spore różnice. Pierwszy nabór był realizowany dla tzw. małych obszarów, jeśli chodzi o powierzchnię, dlatego liczba wyznaczonych obszarów interwencji była znacząco wyższa, bo wynosiła 229. W obecnym konkursie, którego ocena trwa, tych obszarów było mniej, bo planowano ich 79, ale one były większe. Alokacja była też różna – de facto 5 razy większa w tym konkursie, który w tym momencie jest oceniany i w którym, pomimo mniejszej liczby wniosków, wartość tych wniosków, które zostały złożone, to ponad 5 mld zł.

W ramach pierwszego naboru liczba gospodarstw, które zostały objęte zasięgiem szerokopasmowego Internetu, to było niespełna 130 tys. gospodarstw. Sądząc po już ocenionych wnioskach, w 67 obszarach z 79, które zostały już zamknięte, jeśli chodzi o ocenę, prawie 900 tys. gospodarstw w tym momencie zostanie objętych dostępem do szerokopasmowego Internetu. Dodatkowo – i to jest też znacząca różnica w stosunku do poprzedniego naboru – w tych obszarach, na które były składane wnioski, wnioskujący byli także zobowiązani do tego, żeby podłączyć również placówki oświatowe znajdujące się na tych obszarach, gwarantując tam prędkość transmisji danych na poziomie 100 Mb/s. Wiemy już, że w tych obszarach, gdzie ocena jest zamknięta, ponad 6,7 tys. placówek zostanie podłączonych do Internetu. Natomiast we wszystkich 67 obszarach, w których liczymy na rozstrzygnięcie, tych placówek będzie prawie 8,2 tys. Jak państwo widzą, znaczące jest zwiększenie skali oddziaływania tego konkursu na eliminację białych plam.

Jeśli chodzi o oś II, czyli „E-administrację i otwarty rząd", tam są trzy działania. Pierwsze działanie to 2.1 „Wysoka dostępność i jakość e-usług publicznych". W tym momencie zrealizowano 4 nabory, z czego pierwszy był realizowany jeszcze w 2015 r., gdzie nabór zakończono w maju 2015 r. Drugi nabór trwał do lutego 2016 r.

Trzeci nabór kończył się w styczniu 2017 r., natomiast w czerwcu 2017 r. podjęto decyzję, aby ten nabór anulować, co było związane z tym, że w międzyczasie doszliśmy do wniosku, że kryteria, które były wpisane jako obowiązkowe do programu operacyjnego, w szczególności w osi II, powodowały bardzo dużo… Duży wysiłek po stronie wnioskodawców powodował powstawanie dokumentów – studiów wykonalności – o objętości

500 stron. Jednocześnie powodowało to bardzo sztywne traktowanie tych kryteriów. Utrudniało to de facto racjonalne podejmowanie decyzji co do wydatkowanych środków. Kryteria również zostały poddane rewizji, przy zwróceniu szczególnej uwagi właśnie na powtórne użycie już istniejących zasobów, na wykorzystanie open source, po prostu na racjonalne wydatkowanie pieniędzy, stąd została podjęta decyzja, aby ten trzeci nabór – pomimo, że był w trakcie – anulować i środki, które były do dyspozycji, przeznaczyć do kolejnych naborów, które będą podlegały już nowym regułom.

Kolejny, czwarty nabór w tym momencie jest w trakcie oceny. Tam wnioski były składane od 31 marca. Alokacja była na poziomie 500 mln zł. W tym momencie mamy w trakcie oceniania 8 wniosków na ponad 180 mln zł.

W osi II, właśnie w działaniu 2.1, też mamy pewne novum, dlatego, że chcemy skorzystać z takiej szansy, jaką daje też POPC w zakresie zgłoszenia projektów w trybie indykatywnym, czyli takich o znaczeniu strategicznym. W tym momencie planowanych jest do złożenia 11 wniosków w specjalnym trybie indykatywnym, niekonkursowym, których suma oscyluje wokół kwoty 1,1 mld zł. One będą jakby w pierwszej kolejności konsumowały środki przeznaczone w osi II na projekty.

Jeśli chodzi o działanie 2.2, tam mieliśmy 2 nabory. Pierwszy był anulowany z tych samych przyczyn, o których mówiłem przed chwilą. Natomiast drugi nabór trwa w tym momencie, przy alokacji na poziomie 170 mln zł. Nabór wniosków trwał do 31 marca. W tym momencie trwa ich ocena. Zostały złożone 3 wnioski na kwotę ponad 70 mln zł.

Działanie 2.3, czyli „Cyfrowa dostępność i użyteczność informacji sektora publicznego", obejmuje dwa poddziałania: 2.3.1 „Cyfrowe udostępnienie informacji sektora publicznego ze źródeł administracyjnych i zasobów nauki" i 2.3.2 „Cyfrowe udostępnienie zasobów kultury". Tu sumarycznie za nami jest 6 naborów, z czego 3 zostały rozstrzygnięte (2 w ramach poddziałania 2.3.1 i 1 nabór w ramach poddziałania 2.3.3). W tym momencie trwa jeszcze nabór wniosków w naborach trzecim i czwartym poddziałania 2.3.1, czyli w obszarze administracji i nauki, gdzie suma alokacji środków to jest 110 mln zł. Tu do końca maja spodziewamy się napływu wniosków. W poddziałaniu 2.3.2 również do 31 maja w obszarze kultury trwa nabór, przy alokacji środków na ten nabór w wysokości 160 mln zł.

Pamiętajmy też, co dotyczy również działań 2.1 i 2.2, o których mówiłem, że właśnie tu widzimy szczególnie ważną rolę Komitetu Rady Ministrów do spraw Cyfryzacji (KRMC), którego rola została znacząco zwiększona w tym procesie. Elementem dopuszczającym do złożenia wniosku jest pozytywna opinia KRMC. To sprowadza się nie tylko do opinii przedstawicieli administracji rządowej, którzy wchodzą w skład komitetu, ale również oznacza opiniowanie projektu przez tzw. radę ekspertów i radę architektury, po to właśnie, żeby się upewnić (w szczególności chodzi o radę architektury), że te projekty są zgodne z generalną wizją państwa, jaką Ministerstwo Cyfryzacji opracowuje z innymi resortami i którą przedstawiło w Programie Zintegrowanej Informatyzacji Państwa. Rada ekspertów składa się zarówno z przedstawicieli sektora publicznego, jak i komercyjnego.

Doświadczenie ekspertów ma pozwolić określić też racjonalność wydatków i kompletność wniosku zanim zacznie być on poddawany ocenie już w ramach Centrum Projektów Polska Cyfrowa (CPPC). Stąd też w jakimś stopniu – tak nam się wydaje – to, że część projektów nie kwalifikuje się de facto do przejścia dalej i nie zgłasza się po prostu wniosków, dlatego że na etapie KRMC, wspólnie z nami, komitet gdzieś dochodzi do wniosku, że projekt po prostu jest nieracjonalny. Niektóre z tych projektów wracają ponownie już po poprawionym opisie.

Przechodzimy teraz do osi III, czyli „Cyfrowych kompetencji społeczeństwa". Tutaj mamy informacje o działaniu 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych", gdzie mamy za sobą 2 nabory, z których jeden został rozstrzygnięty w 2016 r. Natomiast drugi nabór trwa. Czas na składanie wniosków upływa 30 czerwca br.

Jeżeli mówimy o działaniu 3.2 „Innowacyjne rozwiązania na rzecz aktywizacji cyfrowej", tutaj nabór, jeśli chodzi o składanie wniosków, został zakończony. Trwa ocena. Tu musimy powiedzieć, że ten nabór zakończył się już 15 stycznia, natomiast liczba poprawek czy uzupełnień, o które CPPC musi prosić wnioskodawców, powoduje, że tego

konkursu wciąż nie można zamknąć i ogłosić wyników, bo żeby to zrobić, po prostu wszystkie wnioski muszą zostać ocenione, a niektóre z nich, niestety, wielokrotnie wracają, bo są odsyłane z powrotem z prośbą o uzupełnienie czy poprawę pewnych informacji. Mamy nadzieję, że niedługo ten proces się skończy, ale, niestety, jeszcze trwa.

W ramach osi III jest jeszcze działanie 3.3 „E-Pionier – wsparcie uzdolnionych programistów na rzecz rozwiązywania zidentyfikowanych problemów społecznych lub gospodarczych". To jest działanie, w ramach którego została zawarta umowa z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR), po to właśnie, żeby zapewnić fundusze na wsparcie uzdolnionych programistów. W ramach działania 3.3 na ten cel zostało przeznaczonych 131 mln zł.

Ostatnie działanie, które będę bardziej szczegółowo omawiał, to jest działanie 3.4 „Kampanie edukacyjno-informacyjne na rzecz upowszechniania korzyści z wykorzystywania technologii cyfrowych". Tutaj w tym momencie przewidziany jest do złożenia przez MC jeden projekt, który całościowo podchodzi do kwestii kampanii w tym obszarze. Poziom środków, które mają być przeznaczone na ten cel, to jest 21 mln zł. Ten wniosek jest przewidywany do złożenia – według obecnego stanu wiedzy – na połowę czerwca, właśnie po to, żeby uruchomić tę kampanię w możliwie szybkim czasie.

To było przejście w dosyć szybkim tempie, ale z paroma informacjami bardziej szczegółowymi, przez poszczególne działania.

Teraz jeszcze podsumowanie dotyczące kontraktacji, bo na samym końcu tym, co de facto decyduje o wykorzystaniu środków, jest stan kontraktacji. Jak widzimy, mamy w tym momencie zawarte 84 umowy w osi I, 27 w osi II i 5 umów czy porozumień w osi III, które się składają na te kwoty, które państwo tutaj widzą, ale myślę, że będzie bardziej czytelne, jak zobaczymy je tutaj na osi dostępnych środków. Z tego wynika, że na moment bieżący, patrząc na pryzmat kontraktacji, środki w osi I są wykorzystane w około 30%, w osi II w 40% i w osi III w około 25%. Tak jak mówię, to są podpisane umowy, czyli to, oczywiście, nie uwzględnia jeszcze wszystkich tych spraw, które są w tym momencie w toku.

Kolejnym ważnym kryterium, które jest brane pod uwagę, jeśli chodzi o program operacyjny, to jest tzw. kryterium n+3, czyli to, czy w połowie realizacji programu został osiągnięty oczekiwany stan certyfikacji środków. Te liczby, które państwo tutaj widzą, to jest właśnie ten stan certyfikacji w poszczególnych osiach, gdzie zdecydowanie przeważa oś I z prawie 300 mln certyfikowanych środków w ramach dofinansowania. Natomiast ten cel, który musimy osiągnąć na koniec 2017 r., to jest poziom 481 mln zł. On jest rozpatrywany z perspektywy całego programu POPC. Biorąc pod uwagę już certyfikowane środki i wszystkie te, które są w toku, nie widzimy w tym momencie zagrożenia, żeby ten cel nie został osiągnięty.

Teraz jeszcze rzut oka na to, co jest planowane w najbliższym czasie. To są już ustalone na ten moment daty kolejnych naborów w poszczególnych działaniach. Widzimy, że szczególnie w działaniu 2.1 w tym roku jeszcze duża pula pieniędzy zostanie oddana do dyspozycji wnioskodawców. Oprócz tego zakładamy też, że na pewno w tym roku będzie ogłoszony nabór w osi I, bo widzimy, że część obszarów, na które były składane wnioski w ostatnim naborze…Nie pokrył wszystkich obszarów. Natomiast konkretna data, jeśli chodzi o ten konkurs, w tym momencie jest jeszcze w trakcie ustalania.

To tyle z mojej strony, jeśli chodzi o podsumowanie. Oczywiście, jesteśmy tutaj do dyspozycji, jeśli będą jakieś pytania.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Na pewno będą. Bardzo dziękuję, panie ministrze. To są olbrzymie wartości, więc mają państwo dużą odpowiedzialność co do wydatkowania tych środków we właściwy sposób.

Zanim zaproszę państwa do dyskusji, chciałem powitać nowego posła – pana posła Pawła Kobylińskiego, który zastępuje panią posłankę Martę Golbik. Następuje zmiana. Bardzo liczę na obecność pana posła, bo jest on znany jako przedsiębiorca o racjonalnym, zdrowym podejściu do tego, co się dzieje w gospodarce. Bardzo na pana posła liczymy.

Otwieram dyskusję dotyczącą punktu, który przed chwilą rozpatrzyliśmy, a więc stanu realizacji POPC na lata 2014–2020. Zachęcam państwa do komentarzy bądź pytań. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Mam zadać pytanie dotyczące tych materiałów pisemnych, które dostaliśmy, nie tej prezentacji, ponieważ tutaj jest obszerny materiał dotyczący realizacji wskaźników, w którym prawie wszędzie, oprócz trzech pozycji, jest zero. Pytanie jest następujące: Kiedy, w jakich terminach możemy się spodziewać zamiany tych zer na jakieś wartości bliższe osiągnięcia celu, żebyśmy mogli ocenić rzeczywiste rezultaty wydatkowania tych środków? Rozumiem, że czym innym – ważnym, oczywiście, ale nie najważniejszym – jest zakontraktowanie środków unijnych i sprawdzanie, czy one zostaną wydane, ale czym innym, o wiele ważniejszym, jest to, w jaki sposób one będą rzeczywiście oddziaływały na dostępność usług, świadomość społeczną itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Czy są dalsze pytania? Jeśli na tym etapie nie ma, to bardzo proszę pana ministra bądź wskazaną osobę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Tak, zgadzam się. Spostrzeżenie jest bardzo trafne. To się faktycznie rzuca w oczy, ale wynika trochę z takiego faktu, że te wskaźniki są liczone już w toku realizacji projektów, a cykl realizacji projektu to są mniej więcej jakieś 3 lata. Po prostu moment, w którym jesteśmy, jeśli chodzi o realizację POPC, po prostu powoduje, że nie mamy na razie podstaw do tego, żeby te wskaźniki uległy zmianie. One będą weryfikowane pod koniec realizacji całej perspektywy wydatkowania środków POPC, więc dokładnej prognozy tego, w jaki sposób konkretne współczynniki będą się zmieniać, nie jesteśmy też w stanie podać, dlatego że te projekty muszą de facto – jak mówię – rozpocząć się, żeby można być w stanie jakby wiarygodnie oceniać postęp już w poszczególnych obszarach. Tak, jeśli świadomi tego, że te współczynniki wyglądają na razie – wydawałoby się – bardzo niepokojąco, ale one są po prostu uzasadnione właśnie taką specyfiką projektów, które są realizowane, że ten cykl de facto zwykle jest 3-letni.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Panie ministrze, w takim razie, jeśli pan przewodniczący pozwoli, uściślę pytanie. Chodzi mi o to, czy ta tabelka będzie wypełniana skokowo, jednorazowo po zakończeniu realizacji, czy też w trakcie już będziemy wiedzieli, że któreś współczynniki nie są w zadowalającym stopniu zrealizowane. Pytanie jest takie: Czy to będzie miernik, który będzie nam pokazywał stan zaawansowania zadania w trakcie tego zadania? Czy dopiero po wykonaniu będzie możliwa ocena całości? Wtedy byłoby już to bardzo mało przydatne do przyspieszenia działań czy też przesuwania środków w różnych kierunkach.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Nie, bezwzględnie one są aktualizowane, jak tylko mamy dane, więc jakby na bieżąco. Będziemy w stanie też śledzić wskaźnik. W szczególności jak będziemy już np. bardzo blisko końca realizacji programu, to taki stan jakichś współczynników ewidentnie wtedy będzie wskazywał na pewne ryzyko tego, że po prostu nie zostaną dotrzymane. One są aktualizowane i monitorowane na bieżąco. Tak, na samym końcu jakby dla nas kluczowe jest to, jakie one są właśnie na koniec realizacji POPC, natomiast na bieżąco są modyfikowane w momencie, kiedy otrzymujemy informacje z projektów w ramach raportów, które pozwalają je po prostu zmienić. Mamy podstawę do tego, żeby je zmienić.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Arkadiusz Marchewka zgłasza się z pytaniem.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję uprzejmie. Panie ministrze, mam jedno krótkie pytanie, bo niedawno zakończył się chyba nabór projektów na działanie w ramach osi II, wspierające działalność instytucji publicznych. Tam było chyba do dyspozycji około 600 mln zł, przy czym te wnioski,

które wpłynęły, praktycznie wypełniały zaledwie tylko połowę dostępnej puli. Jednym z głównych beneficjentów i wiodących podmiotów był Główny Urząd Statystyczny.

Chciałbym więc zapytać, czy pan minister jest w stanie postawić diagnozę, która stwierdza, dlaczego tylko połowa środków jest możliwa do wykorzystania. Jakie są powody, że inne podmioty do tego konkursu nie przystąpiły? Z czego to może wynikać? Jakie ewentualnie wnioski ministerstwo wyciąga na przyszłość, aby zachęcić wnioskodawców lub poprawić te wskaźniki? To moje pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania bądź komentarze? Jeśli nie ma, to w tym punkcie zamykam listę pytań. Jest zgłoszenie, tak? Bardzo proszę. Proszę się przedstawić i zadać pytanie.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Borys Stokalski:

Borys Stokalski, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji.

Trochę jakby tym tropem, też chciałem państwa zapytać o ocenę, jeżeli popatrzeć na cały ten cykl inwestycyjny, związany właśnie z pozyskiwaniem wniosków. Oczywiście, one muszą spełniać jakieś tam kryteria jakości. Tutaj pan minister mówił o tym, że one często zawracają i państwo są niezadowoleni z jakości tych materiałów, ale z drugiej strony potem jakiś czas jest też potrzebny na kontraktację, czas rozliczenia tych wniosków, który pozostawia – powiedziałbym – zbyt mało czasu dla firm, które po prostu miały wykonać te zamówienia. Jak państwo dzisiaj oceniają te ryzyka? Czy potencjał i możliwości związane z dostępnością środków zostaną jakby należycie wykorzystane z punktu widzenia opóźnień czy też braku opóźnień? Nie wiem, jak państwo oceniają ten proces.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie ma, to zamykamy listę pytań. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Dobrze. Jeśli chodzi o pytanie pana posła Marchewki, to może oddam tutaj głos pani dyrektor Wandzie Buk.

Dyrektor Centrum Projektów Polska Cyfrowa Wanda Buk:

Witam państwa. Wanda Buk. Jestem dyrektorem Centrum Projektów Polska Cyfrowa.

Jeżeli chodzi o nabór, który zakończył się w marcu, faktycznie, tam alokacja była dwukrotnie większa niż zainteresowanie. Tak to wygląda z podsumowania. To jednak jest nie do końca prawda, dlatego, że wszystkie wnioski... Teraz mamy kryterium, o którym mówił pan minister. Każdy wniosek, który stara się o dofinansowanie, musi mieć pozytywną opinię Komitetu Ministrów do spraw Cyfryzacji (KRMC). Faktycznie, jeśli chodzi o wszystkie wnioski, które otrzymały pozytywną opinię na etapie KRMC, finalnie złożono aplikacje do CPPC o pozyskanie środków.

Dlaczego GUS? Być może dlatego, że ma już doświadczenie w realizacji projektów. Być może dlatego, że tam zespół projektowy już wie, czego oczekuje się od wnioskodawców wdrażających projekty finansowane z funduszy unijnych. Prawda jest też taka, że bardzo szybko i sprawnie GUS zaimplementował poprawki, które KRMC mu rekomendował.

To jest problem. W ogóle oś II tak naprawdę jest bardzo problematyczna. Jeszcze może zaraz o tym powiem. Natomiast widząc, co się dzieje i widząc też, że finalnie pokrycie alokacji po ostatnim naborze będzie najwyżej 50-procentowe, zdecydowaliśmy się ogłosić jeszcze jeden konkurs. Mieliśmy konkurs przewidziany dopiero na IV kwartał, ale chcemy dać wnioskodawcom możliwość wcześniejszego aplikowania i w lipcu przewidujemy kolejny konkurs właśnie po to, żeby…

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Na pozostałe pule, które zostały? Dopytam. Czy ten konkurs będzie na wykorzystanie tych środków, które pozostały z pierwszego, czy to będzie większa alokacja?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Przepraszam. Panie pośle, zgodnie z tym, co jest wyświetlone tutaj na slajdzie, to są właśnie te przewidywane alokacje. One są nawet większe niż pierwotnie planowane po to, żeby w pewien sposób to nadrobić, żeby jakby nie blokowała nas pula środków alokowanych na dany nabór, tylko ewentualnie faktyczna liczba złożonych wniosków.

Odnośnie do pytania pana Borysa Stokalskiego to powiedziałbym w ten sposób, że faktycznie musimy jakby zrównoważyć dwie rzeczy – wypełnianie wskaźników wydawania pieniędzy i ich racjonalne wydawanie, prawda? Wydaje nam się, że złotym środkiem faktycznie jest wcześniejsze opiniowanie tych projektów, jak też w ogóle nasza zmiana kryteriów wydatkowania, żeby mimo wszystko po prostu nie zachęcać do windowania niepotrzebnych wydatków, np. dotyczących infrastruktury, tak? Projekty w tym momencie są wręcz premiowane za to, jeśli są w stanie wykazać, że wykorzystują infrastrukturę, która jest już dostępna, więc to siłą rzeczy powoduje, że jednostkowy koszt projektu pewnie jest średnio mniejszy niż jeszcze jakiś czas temu.

Natomiast z drugiej strony, jak tutaj pani dyrektor mówiła, planujemy też uruchomić projekty w trybie indykatywnym, które to są przygotowywane przez MC. Sumaryczna wartość tylko dla 11 projektów to jest – jak mówiłem – ponad 1 mld zł, więc liczymy też na to, że są one przygotowywane w taki sposób, który właśnie spowoduje, że ich realizacja będzie zgodna z założonymi wcześniej terminami i z założonym budżetem, jak również dostarczy jakby materiału do przepracowania i do wykorzystania dla sektora IT w Polsce.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego tematu, tj. informacji Ministra Cyfryzacji o planach wdrożenia e-usług. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Szanowni państwo, tutaj też posiłkujemy się paroma slajdami, by może oddać trochę kontekstu, oprócz samych suchych faktów, które też zostały państwu przesłane w materiale.

Wiemy, że obywatele bardzo czekają na te usługi, że to jest faktycznie coś, przez pryzmat czego de facto oceniają w ogóle skuteczność wdrażania projektów, czy wykorzystania IT w administracji. Taką maksymą, którą się kierujemy, która jest zapisana też w kierunkach strategicznych MC i którą również promujemy w kontaktach z innymi ministerstwami, jest po prostu to, żeby powiedzieć, że de facto każda sprawa, którą normalnie mogliśmy załatwić idąc osobiście do urzędu czy drogą papierową, może być też możliwa do załatwienia drogą elektroniczną. Z drugiej strony jednak chodzi też o to, żeby przekonać obywateli do tego, że jest to i bezpieczne, i przyjazne, jak i że to są te usługi cyfrowe, których obywatele faktycznie poszukują.

To jest ciekawe zestawienie. Zresztą ten materiał jako materiał uzupełniający państwu prześlę, żeby też ewentualnie można było…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bo tu nic nie widać, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Właśnie wiem, dlatego że, niestety, tutaj…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

To proszę te główne pozycje nam rozszyfrować, dobrze?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Rozszyfruję właśnie, bo to jest… W ogóle skąd są te dane? To jest jakby analiza fraz, które były wpisywane przez użytkowników do wyszukiwarki na stronie Obywatel.gov.pl w okresie od 1 stycznia do 8 maja br. Było tam ponad 17 mln zapytań. Z tych zapytań wynika, że to może być zapytanie dotyczące tego, jak coś wykonać albo tego, czy dana usługa istnieje, bo ten kontekst mógł być różny, prawda?

Na pierwszym miejscu zdecydowanie króluje dowód osobisty (27,4%). Na drugim miejscu jest paszport, czyli czynności związane z wyrobieniem paszportu (niecałe 16%).

Punkty karne trafiły na trzecią pozycję po prostu z racji tego, że był to na pewno temat bieżący, bo śmiem twierdzić, że nie jest to trzecia najbardziej potrzebna rzecz, której obywatele chcą. Niemniej jednak, faktycznie, z perspektywy obywateli była to rzecz, o którą często pytali. Tematy związane z prawem jazdy –10% zapytań.

Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego – 6%. Usługa, która – swoją drogą – istnieje. Przed wakacjami planujemy też odświeżyć świadomość obywateli, że faktycznie można drogą elektroniczną tę legitymację wyrobić. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale akurat ona może być też dostarczona pocztą, czyli w ogóle bez konieczności udawania się do urzędu. Wiadomo, że pomaga w podróżowaniu po Europie. Jeśli chodzi o jakieś tam wypadki, umożliwia właśnie korzystanie z opieki zdrowotnej za granicą.

Później mamy becikowe, zaświadczenie o karalności, urodziny dziecka, meldunek, usługi związane z autami, darowizny, rejestracja i wyrejestrowanie pojazdu, program Rodzina 500+. Mam wrażenie, że akurat to ostatnie pytanie jest o tyle… To jest usługa, z którą większość osób już się obeznała, więc pewnie jakby nie ma potrzeby, żeby na ten temat pytać. Ostatnim tutaj wyróżnionym tematem jest obszar ślubu, czyli formalności związanych ze ślubem. Uważam, że akurat ślubów nie będziemy zawierać zdalnie. No, ale jeśli chodzi o pewne formalności, to czemu nie?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Lepiej ślub niż rozwód. Pytają o ślub.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Chociaż pewnie lepiej widzieć małżonkę. Dobrze. To był jakby przykład, że obywatele faktycznie poszukują tych usług i jeśli ich szukają, to jakie to są obszary.

Teraz jeśli chodzi o to, że faktycznie jest usługa, która jest ewidentnym ułatwieniem w realizacji spraw na styku z państwem, że obywatele chcą z niej korzystać, to jest na pewno wypełnienie PIT-ów drogą elektroniczną. W tym roku 9,7 mln osób zdecydowało się na to, żeby złożyć PIT drogą elektroniczną. Jest to mniej więcej o 1 mln więcej niż w zeszłym roku, więc to taki znaczący wzrost.

Wspomniane już punkty karne to hit końca kwietnia, o tyle ciekawy, że pomimo tego, że ta usługa działa dopiero od 25 kwietnia, to już skorzystało z niej 240 tys. obywateli. Wciąż średnio na przestrzeni czasu prawie 600 osób na godzinę sprawdza punkty karne i 15 tys. osób dziennie. To pokazuje, że usługa, która wcale nie jest najbardziej przyjazna, bo też działa trochę na zasadzie „złóż wniosek, odzyskaj informację”, ale wciąż realizuje jakieś konkretne potrzeby obywateli, może się cieszyć bardzo dużą popularnością. Te dane są jakby tego potwierdzeniem.

Kolejna rzecz, która też pokazuje, że… Muszą państwo mi uwierzyć, bo te wartości nie dociągnęły się widocznie w wersji online, że ten wykres faktycznie pokazuje rzeczywistość. Chodzi o to, że jakby startowaliśmy od… Wniosek o dowód można złożyć drogą elektroniczną, natomiast on był tak toporny i tak nieintuicyjny, albo była obawa, albo może obywatele w ogóle o nim nie wiedzieli, że mniej więcej do 28 lutego było bodajże 200 osób, chyba jakichś partyzantów, którzy zdecydowali się złożyć ten wniosek. W tym momencie, po de facto niewielkich korektach i pewnej akcji uświadamiającej, że w ogóle jest taka usługa, dotarliśmy do liczby 13 tys. osób, co nie jest generalnie jakimś imponującym wynikiem w świetle tego, że wiemy, że w tym roku tych obywateli, którzy mają wymienić dowód z racji górki dowodowej, jest ponad 5 mln. Chcielibyśmy, żeby oni właśnie tę drogę elektroniczną wybierali. To pokazuje, że samo zrobienie usługi to jeszcze mało, prawda? Ona musi faktycznie pozwalać na to, by być wykorzystaną w taki sposób, który jest jednak dość przyjazny. Tu obserwujemy coś takiego, że sporo osób zaczyna wypełniać ten wniosek, ale go nie kończy, bo po prostu poddaje się np. na kwestii związanej z załączeniem zdjęcia, tak? Do tego tematu jeszcze wrócę, ale jakby to poddaję pod uwagę, że na pewno e-usługi muszą mieć jakiś minimalny poziom użyteczności, bo po prostu inaczej obywatele wciąż z nich nie korzystają.

Tu przypomnienie tych rzeczy, które zostały zrealizowane w ostatnim czasie, w tym roku, jeśli chodzi o e-usługi. Mówimy o wniosku PIT WZ, który został przygotowany przez Ministerstwo Finansów we współpracy z nami, czyli chodzi o możliwość wnioskowania elektronicznego o to, żeby urząd skarbowy w naszym imieniu przygotował zezna-

nie podatkowe, które potem tylko potwierdzamy. Przyznajemy szczerze, że tu też zainteresowanie było dużo mniejsze niż oczekiwaliśmy czy oczekiwało Ministerstwo Finansów, ale wydaje się, że było to związane jednak z tym, że ta e-usługa powstała w ostatnim możliwym momencie. Prawdopodobnie świadomość, że w ogóle taka usługa istnieje albo może sam sposób zbudowania tej usługi spowodowały, że jednak wciąż stosunkowo mało osób z tego skorzystało.

Jeśli chodzi o oświadczenie majątkowe online, to jest taka funkcja dla być może zawężonej grupy pracowników, szczególnie administracji publicznej, która pozwala, zamiast mozolnego wypełniania papierowego formularza, skorzystać z formularza z pewnymi podpowiedziami, który jest udostępniany poprzez przeglądarkę internetową. Tam niektóre z odpowiedzi są uzależnione od odpowiedzi na poprzednie pytania. Ten formularz trochę bardziej prowadzi za rękę. Wydaje mi się, że on został uruchomiony w lutym. W tym momencie skorzystało już z niego około 7 tys. osób, chociaż też nie wszyscy wypełnili ten formularz do końca. Pamiętajmy, że to jest tylko podpowiedź, bo my wciąż musimy go wydrukować i dostarczyć w formie papierowej. Natomiast, siłą rzeczy, jest to ten kierunek, który chcemy pokazać, żeby można było tę czynność wykonać online. Muszę powiedzieć, że dwóch posłów lub senatorów z tego skorzystało. Nie wiem, czy z Komisji Cyfryzacji…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Super. To bardzo się cieszę.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak, ale są uwagi.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Uwagi, jak najbardziej przyjmujemy, bo zależy nam na tym, żeby było więcej tych osób, szczególnie wśród tego grona.

O punktach karnych mówiłem.

O pewnej rewitalizacji wniosku o dowód osobisty również już wspominałem. Z racji tych powodów, o których mówiłem, jeśli chodzi o kwestię wymiany dowodu osobistego, planujemy gdzieś tak w okolicach wakacji uruchomić też nową wersję wniosku o wymianę dowodu osobistego w formie tzw. kreatora czy wizarda, który jednak bardziej poprowadzi klienta za rękę i zdejmie z niego obowiązek wypełnienia danych, które państwo już ma i może sobie po prostu podstawić. Liczymy na to, że będzie to drugi impuls do tego, aby zachęcić obywateli, żeby wniosek o dowód złożyli właśnie w formie elektronicznej.

Wniosek o wydanie prawa jazdy. Tu również pracujemy nad tym, żeby w tym roku uruchomić wniosek, który będzie w formie kreatora, co pozwoli ten wniosek złożyć zdalnie z domu.

Jak mówię, prezentowane w tej chwili e-usługi są, tylko je poprawiamy, ale są również nowe, jak w przypadku mDokumentów, do których dzisiaj się uruchomił pilotaż. To jest nowa usługa, która pozwala obywatelowi aktywować usługę mDokumentów, a później urzędnikowi korzystać ze sprawdzania danych na temat obywatela w rejestrze.

Mój Pojazd i Historia Pojazdu to dwie usługi, które będą korzystały z danych Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK), a konkretnie z Centralnej Ewidencji Pojazdów (CEP). Będą rozszerzeniem istniejących usług. W szczególności, jeśli chodzi o Historię Pojazdu, to tutaj liczymy na to, że na bazie współpracy z jedną z firm, która zbiera informacje o całej historii auta od momentu rejestracji do momentu zezłomowania, w chwili, kiedy auto z taką historią będzie trafiało na teren Polski, obywatel będzie mógł tę historię czy pewne alerty związane z ryzykami łączącymi się z nabyciem takiego auta wyświetlić sobie na stronie w Internecie. Więcej szczegółów będziemy państwu w stanie powiedzieć niedługo. Natomiast tu liczymy, że ta usługa w jakimś tam stopniu się przyczyni do ukrócenia pewnych praktyk, czyli po prostu sprowadzania aut, które de facto nie powinny nigdy w ogóle pojawić się w Polsce.

Teraz jeśli chodzi o współpracę z innymi resortami, to tutaj wniosek o dowód jest realizowany we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Z Ministerstwem Środowiska wspólnie pracujemy nad poprawą formularzy z obszaru tzw. e-recyklingu. Z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pracujemy z kolei nad poprawą użyteczności i ergonomiczności portalu Empatia, bazując również na możliwości pobierania pewnych danych z rejestrów państwowych, zdejmując z obywatela obowiązek ich wprowadzania ręcznie. Razem z Urzędem Zamówień Publicznych pracujemy z kolei nad rozwiązaniem dotyczącym zamówień publicznych, którego wynikiem będzie centralne repozytorium zamówień. Natomiast w tym ostatnim przypadku produkt jest przewidziany na III kwartał 2018 r.

Pod koniec jeszcze jeden ważny komentarz. Jest też tak, że w ramach jednego z naszych strategicznych działań, które nazwaliśmy linią współpracy pomiędzy administracją rządową i samorządową, chcemy aktywnie włączać tutaj samorządy w dyskusje, szczególnie dotyczące pewnych kwestii typu to, gdzie i jakie kryteria metodyczne przyjąć wtedy, kiedy usługa jest oferowana lokalnie, a kiedy centralnie. Takim przykładem, o którym dyskutujemy wspólnie z Ministerstwem Finansów, jest kwestia podatków lokalnych.

Czyli chodzi o przeciwdziałanie temu, że każdy z urzędów przygotowuje swój własny formularz, gdyż ma się on różnić od formularza w innym urzędzie, a de facto dotyczy tego samego, gdzie bazą jest ta sama podstawa prawna. Mówimy o pewnej standaryzacji i o pewnych rekomendacjach, jak tworzyć te formularze. Tutaj też wspólnie z samorządami rozmawiamy, by… Powiedzmy, że nie możemy wymusić pewnych rzeczy, ale chcemy w pewien sposób dojść do tego, by samorządy propagowały pewne rzeczy, które też wspólnie uzgodnimy.

Od drugiej strony, samorządom w niektórych przypadkach udało się zbudować pewne rozwiązania, które mogą być inspiracją czy wręcz produktem do wykorzystania na poziomie centralnym, więc liczymy też na współpracę w tę drugą stronę. Rozmawiamy z różnymi miastami, jak np. Warszawa, Zabrze, Łódź. Mógłbym wymienić jeszcze dużo innych. Rozwiązania opracowane w tych miastach staramy się wspólnie oceniać pod kątem tego, na ile mogą być właśnie czymś do wykorzystania również na poziomie centralnym, a przynajmniej do propagowania pośród innych samorządów.

To tyle z mojej strony, jeśli chodzi o e-usługi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram sesję pytań, komentarzy. Bardzo proszę.

Jeśli nie ma, to ja mam kilka. Po pierwsze, bardzo dziękuję za ten harmonogram wdrożeń. Będzie on dla nas drogowskazem wymagalności i dostarczenia tych usług przez państwa w terminie.

Chciałem się zapytać, jak idzie realizacja bankowości elektronicznej, wykorzystania okienka bankowości elektronicznej jako profilu zaufanego. Wiem, że początkowo to były dwa banki. Był plan na kolejne dwa, trzy na szybko, ale to się chyba nie wydarzyło, bo wśród nich jest jeden z moich banków i jakoś jeszcze nie uaktywnił tej funkcjonalności. Czy jakiś rollout jest również w postaci harmonogramu gotowy?

Chciałem się zapytać, czy jest planowana kampania promująca? Na pewnym etapie, gdzie właśnie więcej tych banków będzie już gotowych, a z drugiej strony i więcej usług w podstawowych swoich obszarach będzie działało tak, jak państwo sobie tego życzą, bo 13 tys. to jest w sumie dobry pilot, umożliwiający też monitorowanie przez państwa tego, na którym etapie dany klient się zniechęca i przestaje wypełniać dany formularz. Cieszę się, że państwo z tego korzystają i uczą się, ale wydaje się, że taki zniechęcony klient, do którego to grona – jak państwo pamiętają – również należę, żeby wrócił, to musi być zachęcony, tak? Intuicyjność musi być przećwiczona na jakiejś potencjalnie dużej grupie odbiorców. To jest pytanie.

Kolejne pytanie. Czy państwo to analizowali z punktu widzenia korzyści – ogólnie – gospodarki? Byłoby dobrze to zacząć pokazywać. Jeżeli taki dowód jest dostępny przez aplikację i osoba nie musi tracić czasu na dojazd itd., to czy w jakiejś skali makro moglibyśmy pokazać, kiedy to się zwraca? Przy jakiej liczbie aplikacji zwraca się wydatek

państwa, uwzględniający wszystkie koszty w stosunku do tego, jakie są benefity, korzyści z tego, że te osoby mogą to zrobić elektronicznie? Gdzie jest *break even point*, ten punkt, w którym nasze koszty i benefity się zrównują?

Mam też słabe doświadczenie, jeśli chodzi o PIT. Tutaj swego czasu było dosyć głośno o tym, że urzędy skarbowe nie zaakceptowały – teoretycznie przynajmniej – poprawnie złożonych aplikacji PIT-owskich. Czy państwo to poparli w taki sposób, że aplikacja wysyła potwierdzenie przyjęcia, które sobie można – załóżmy – wydrukować i które jest ewentualnie dowodem na to, że z punktu widzenia obywatela wszystko zostało zrobione poprawnie? Jeżeli są jakieś uwagi ze strony urzędu skarbowego, to wówczas dotyczą one treści złożonej deklaracji, a nie w ogóle faktu złożenia informacji.

Na państwa slajdach pojawiła się Empatia. Pamiętamy, że ona była w relacji ministerstwa kilka miesięcy temu jako przykład projektu, który bardzo dużo kosztował. Tutaj czytam o tym, że państwo mówią o rozwoju. Bardzo mnie interesuje, ile na to pójdzie pieniędzy i jakie są spodziewane wyniki. O co wzbogacamy Empatię jako portal? To na początek.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Dobrze, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo za pytania.

W zakresie bankowości internetowej to zupełnie się z panem zgadzam. Te banki, które w tym momencie pozwalają potwierdzać profil zaufany czy go zakładać, jak również wykorzystywać swój login i hasło z bankowości do autoryzacji i do uwierzytelnienia transakcji czy złożenia podpisu, to są banki PKO BP, Intelligo, ING i Millenium. Faktycznie, jest sporo obywateli, którzy mogą nie mieć akurat konta w tych bankach. Jak najbardziej zapewniam, że tutaj w różny sposób wywieramy nacisk na banki. Liczymy też może tutaj na pomoc ze strony państwa jako klientów i jednocześnie też posłów, żeby tę presję na banki wywierać.

Jest tak, że najbliższy w kolejce – mogę o tym powiedzieć oficjalnie – jest Bank Pekao SA. Kolejne banki to BZ WBK i mBank, które faktycznie są na etapie testów, natomiast w przypadku tych dwóch banków nie jestem upoważniony do tego, żeby podawać datę wdrożenia. Natomiast liczymy na to jednak, że… Tylko mówię to trochę z punktu widzenia kogoś, kto ma nadzieję, że tak się stanie, ale finalnie nie może jakby tego spowodować. Wszystkie te trzy banki, a przynajmniej dwa, tj. Pekao SA i mBank, faktycznie jeszcze przed wakacjami, czyli przed czerwcem, usługę potwierdzania profilu zaufanego udostępnią. W kolejce są następne banki, natomiast te są kluczowe, więc jeśli państwo są klientami tych banków, to zachęcamy do tego, żeby im przypominać, że czekają państwo po prostu na tę możliwość.

Jeśli chodzi o kampanie promujące, to one są jakby w gestii banków, bo głównie to zawsze uruchomienie danego banku jest takim impulsem do tego, żeby o tym informować. Wiem też, że niektóre banki próbują łączyć kampanie właśnie z poszczególnymi usługami, jakby trochę zachęcając do tego, żeby korzystać z e-administracji publicznej.

Jeśli o nas chodzi, to my samego profilu nie chcemy promować jako takiego, bo na samym końcu chodzi o to, żeby obywatel wiedział, co z nim zrobić, tak? Promujemy go więc teraz po prostu tylko przy okazji uruchamiania nowych usług. Tak było np. przy okazji punktów karnych. Muszę powiedzieć, że tutaj ten efekt był nawet chyba bardzo pozytywny, bo de facto w okresie od początku kwietnia do teraz zostało założonych 100 tys. profili zaufanych, gdzie generalnie pewnie czymś, co głównie motywowało tych klientów, były faktycznie punkty karne. Rozmawiałem też z osobami, które dzięki temu, że teraz ten profil można było założyć zdalnie, faktycznie robiły to dosłownie tuż przed uruchomieniem usługi. Dla nich to był prosty, przejrzysty proces, zupełnie nieangażujący i tak powinno być.

Liczymy więc na to, że kolejne banki będą dołączać, przy czym pamiętajmy też o tym, że dla nas na pewno najważniejsze są po prostu te największe. Od razu też powiem, żeby państwo mieli tego świadomość, że fakt, że bank potwierdza dany profil zaufany, automatycznie oznacza, że można go używać we wszystkich usługach, które wykorzystują profil zaufany. To nie jest w jakiś sposób limitowane, więc po prostu w momencie, kiedy

login i hasło wykorzystuję, od chwili założenia profilu zaufanego, to potem jakby w każdej usłudze też mogę go wykorzystać.

Jeśli chodzi o korzyści z e-usług dla gospodarki, jest to faktycznie bardzo rozsądne podejście i też chcielibyśmy to wdrożyć, żeby śledzić ten efekt. Natomiast staramy się wciąż znaleźć jakąś metodę pomiaru, bo na tyle dużo jest tych zmiennych, że żeby wyizolować akurat wpływ usług elektronicznych… W tym momencie jest to po prostu trudne. Jak pan mnie pyta, czy mamy jakiś przepis na to, jak to teraz zmierzyć, to mówię, że nie, ale potwierdzam, że uważamy, że to jest ten kierunek, żeby właśnie to śledzić w ten sposób, tym samym pewnie zderzając to później z wydatkami czy inwestycjami. Jak najbardziej się zgadzam, że ten kierunek jest słuszny.

Jeśli chodzi o składanie PIT-ów, to w tym momencie po złożeniu zeznania w formie elektronicznej generowane jest tzw. urzędowe potwierdzenie odbioru, które jest wysyłane do nas na skrzynkę elektroniczną. To jest informacja o tym, że ono zostało wygenerowane. Potwierdzenie jest wysyłane na skrzynkę elektroniczną, więc jesteśmy w stanie je pobrać i sobie zachować na wypadek jakiegoś tam – powiedzmy – kwestionowania tego faktu przez urząd skarbowy.

Jak mnie pan pyta o środki, jeśli chodzi o Empatię, nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć, bo to jest jednak projekt realizowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, tylko z naszym wsparciem. Po tę informację musiałbym się zgłosić do MRPiPS, jeśli chodzi o środki na Empatię planowane teraz do wydania. Natomiast co do zakresu zmian, to one się głównie sprowadzają do tego, że zamiast zmuszać obywatela do wprowadzenia pewnych danych, żeby być w stanie je pobierać z innych rejestrów państwowych, więc mamy tam integrację z Systemem Informacji Oświatowej (SIO), z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i z paroma jeszcze instytucjami. Teraz wszystkich nie wymienię, ale idea jest taka, żeby to właśnie program, zamiast zmuszać obywatela do wprowadzania danych, mógł sam je pobrać i po prostu poprosić obywatela o potwierdzenie, czyli jakby skracamy ten wysiłek, który obywatel musi włożyć w wypełnienie wniosku. Tym samym liczymy na to, że liczba osób, które składały ten wniosek na drodze elektronicznej, będzie jeszcze wyższa. Wiemy, że MRPiPS w ogóle planuje taką promocję – w cudzysłowie – żeby w pierwszym miesiącu pozwolić składać wnioski tylko na drodze elektronicznej, tym samym zachęcając obywateli do tego właśnie, żeby wybierali tę drogę, jeśli chcą jak najszybciej otrzymać środki.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. A w złotówkach ile na Empatię? Nie wiemy. W złotówkach ile na rozwój Empatii?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Nie umiem powiedzieć po prostu. Musimy to sprawdzić.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Proszę to sprawdzić i dać znać Komisji, dobrze? Bardzo dziękuję. Pan poseł Arkadiusz Marchewka zgłosił się z pytaniem. Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, nawiązując też do tego, co powiedział wcześniej pan przewodniczący w kwestii składania zeznania podatkowego, oczywiście, za to bezpośrednio nie odpowiada Ministerstwo Cyfryzacji, ale w wielu kwestiach ministerstwo pełni rolę koordynatora bądź lidera niektórych procesów. W tym wypadku chciałbym zwrócić uwagę na kwestię projektu, który dawał możliwość niewypełniania zeznania podatkowego, bo miał to za obywateli robić urząd. Wystarczyło wypełnić wniosek. Według zapowiedzi wstępnych Ministerstwa Finansów około 3 mln Polaków miało w tym roku z tego skorzystać. To okazało się, niestety, co podkreślam, dużą klapą, bo zaledwie ponad 30 tys. osób prawidłowo wypełniło ten wniosek, co kompletnie nie spełnia tych oczekiwań, które były na samym początku stawiane przed tym projektem.

Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, czy w związku z tym MC często występuje jako koordynator pewnych procesów po to, aby te e-usługi, które są przez administrację realizowane, mogły mieć jakiś spójny charakter. Czy współpracujecie w tym zakresie?

Czy wyciągane są wnioski? W jaki sposób to usprawnić, poprawić, zachęcić Polaków albo uprościć procedurę? Bo z tego, co wiem, to chyba sama instrukcja wypełniania tego wniosku miała około 70 stron, ale to nie jest istotne. Czy to zagadnienie jest panu, panie ministrze, znane? Czy MC, również we współpracy z MF, planuje wdrożenie jakichś działań, które uczyniłyby te możliwości, które są dostępne, bardziej przyjaznymi i bardziej dostępnymi dla przeciętego obywatela?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy są jeszcze jakieś uwagi bądź pytania? Przepraszam, bardzo proszę.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Dzień dobry. Mam może pytanie i uwagi techniczne, bo z kolei z tych usług staram się korzystać nagminnie, ile tylko mogę i testować je, chyba podobnie jak pan przewodniczący. Oczywiście, że sprawdziłem punkty karne, ale również wyrobiłem dowód. Słucham?

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Co pół roku wniosek o dowód.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Wyrobiłem dowód, paszport i co tam jeszcze można.

Takie moje uwagi techniczne. Mówię teraz jakby w imieniu zwykłego, szarego Kowalskiego. Uwaga, jeżeli chodzi o dowód osobisty. Przykładowo, jestem z Rzeszowa, składałem wniosek o dowód osobisty i wybrałem Urząd Miasta Rzeszowa. Wszystko poszło świetnie, zdjęcie miałem przygotowane, ale później było coś takiego, że nawet jak już miałem informację: „Twój dowód jest gotowy”, to nigdzie nie miałem informacji, gdzie go mam odebrać. Było, oczywiście, napisane, że tam, gdzie składałem, czyli „Urząd Miasta Rzeszowa”, ale w tym momencie były u mnie w Rzeszowie trzy miejsca, trzy budynki, w których mogłem odebrać ten dowód i to nie było sprecyzowane. Dopiero dzwoniąc – właśnie, dzwoniąc, czyli już wykonując jakieś dodatkowe ruchy – od jednej pani w ratuszu do drugiej… Oni byli w ogóle zaskoczeni, ale po półgodzinnym szukaniu powiedzieli, że tu i tu mogę dokument odebrać. Tu prosiłbym o jakieś takie wskazanie, żeby po prostu szary Kowalski to widział. Praktycznie może kliknąć i go nawiguje tam.

Druga rzecz to paszport. Tam wiadomo, że jeżeli złożymy wniosek paszportowy, dostajemy numer sprawy. Pierwsza rzecz jest taka, bo to jest też nasza natura, niecierpliwość Polaków, że kiedy wracamy do domu z tym numerem sprawy, nie wiem dlaczego, bo przecież wiadomo, skoro byliśmy trzy godziny temu, ale już wpisujemy, żeby zobaczyć: „Czy oni już go zaczęli robić?”. Powiem państwu, że czasem miną nawet 2–3 dni i ten numer sprawy jeszcze nie zostanie do systemu wprowadzony, żeby sprawdzić. Najważniejsze jednak, że to, co byłoby bardzo ułatwiające i pomagające, to gdyby użytkownik dostawał maila z informacją: „Twój paszport jest gotowy do odbioru. Co kilka dni wpisywałem numer sprawy . Po trzech dniach w końcu była informacja, że jest w produkcji. Później mówię: „Dobra, w produkcji. Oni pisali na stronie i wszędzie z reguły tak jest: «Do 30 dni», to sprawdzę za tydzień, za dwa”. Okazało się, że paszport był do odbioru po 4–5 dniach. Po prostu przydałaby się taka mała, techniczna rzecz: „Twój paszport jest gotowy do odbioru”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Z pytaniem również zgłasza się pan Jerzy Bielecki. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Bielecki (PiS):

Dzień dobry. Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałem zapytać o usługi z zakresu geodezji. Wydaje się, że to są często takie proste rzeczy, jak wypis czy wyrys z rejestru gruntów, a one są tak…

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Ewidencja gruntów.

Poseł Jerzy Bielecki (PiS):

Tak. Na co dzień, generalnie, one są potrzebne do załatwiania różnego rodzaju spraw urzędowych, czy pozwolenia na budowę, czy różnych decyzji. Chciałem zapytać, czy państwo rozważają uruchomienie takich usług. Dziękuję bardzo.

Poseł Maciej Masłowski (Kukiz15):

Może jeszcze się dołączę tutaj do pana posła Bieleckiego. Może by jakoś z Geoportalem to połączyć i po prostu tylko zatwierdzać, tak?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę.

Prezes PIIiT Borys Stokalski:

Borys Stokalski ponownie.

Właściwie to w podobnym duchu może pytanie. Najpierw może chciałbym skomentować. Pamiętam, że jak e-podatki startowały, to chyba w pierwszym roku też było 13 tys. To jest na pewno też kwestia zmiany przyzwyczajeń.

Natomiast, o co chciałem zapytać? Niewątpliwie, gdy popatrzeć na takie usługi jak – powiedzmy – Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej (CEIDG) czy nawet Rodzina 500+, to były rzeczywiście przykłady sukcesów w tym sensie, że były to usługi, które jakby zdejmowały ludziom, czy podmiotom całą grupę zagadnień z głowy, uwalniając ich od chodzenia pomiędzy resortami. Zresztą wydaje mi się, że bardzo słusznie w tych wszystkich strategiach dotyczących cyfryzacji gdzieś właśnie podmiot gospodarczy czy obywatel, constituent – można powiedzieć – jest i powinien być de facto centrum integrującym usługi świadczone drogą cyfrową.

Chciałem państwa zapytać, co jest w tych planach, które państwo dzisiaj mają. To, co chcecie realizować w POPC. Które z usług, czy które z kierunków widzą państwo jako podobnie przełomowe usługi? Takie, które naprawdę integrują szereg procesów w administracji i uwalniają nas od myślenia, jaka je aktualna struktura resortów, bo zdaje się, że średni cykl życia resortów istotnie się skraca przy okazji kolejnych zmian wokółwyborczych w administracji, więc to byłaby pewnie jakaś taka dodatkowa pomoc.

Nawiązując do mojego pierwszego pytania, czy nie obawiają się państwo jak gdyby tej sytuacji? To, jak dzisiaj funkcjonują kryteria doboru i jakby te procesy akwizycji wniosków oraz kontraktacji, które nie sprawią, że program, który jest jednak pewną całością… To nie jest tak, że po prostu jest to jeden wielki konkurs wniosków w różnych tematach, tylko na końcu są realizowane pewne cele o charakterze bardziej integralnym. Czy realizacja tych fundamentalnych, podstawowych, strategicznych celów nie jest jakby zagrożona przez wczesne opóźnienia, które się przekładają potem naprawdę na problemy w realizacji projektów?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję.

Prezes PIIiT Borys Stokalski:

Nie chodzi o to, że jest taniej. Niech będzie taniej. Tu wszyscy na tym niewątpliwie skorzystamy, tak? Tylko żeby było.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania bądź komentarze? Jeśli nie ma, to zamykam listę pytań. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Dobrze. Szanowni państwo, zaczynając od pytania pana posła Marchewki o PIT WZ, bezwzględnie widzimy naszą rolę w tym, żeby zarówno koordynować prace z innymi ministerstwami, jak i również wyznaczać pewne wspólne standardy czy wytyczne w zakresie dobrych praktyk w budowie e-usług. Tutaj planujemy w jakiejś tam perspektywie – powiedzmy, że niedługiej – w ogóle ustanowić pełnomocników do spraw e-usług w poszczególnych ministerstwach, żeby po prostu mieć taką grupę osób, które będą wzajemnie wymieniać się doświadczeniami i dbać o to, żeby te usługi były na odpowiednim poziomie.

Jeśli chodzi o PIT WZ, to na pewno będziemy z MF rozmawiać o tym, w jaki sposób sprawić, żeby w kolejnym roku tego faktycznie było więcej niż było w tym roku i to pewnie zarówno od strony samego wniosku, jak i jakiejś kampanii czy też pewnej warstwy komunikacyjnej związanej z tym, jak taki wniosek wypełnić i jak ten cały proces wygląda. To pozostanie w gestii MF, ale widzimy też, że ten strumień komunikacji jest czasami równie ważny jak w ogóle sama usługa. Sam fakt uświadomienia obywatela, że ta usługa istnieje. Wydaje mi się, że przy PIT WZ część osób po prostu i tak wciąż nie wiedziała, że jest taka możliwość, bo powstał de facto na ostatnią chwilę.

Odnośnie do uwag dotyczących konkretnych usług, jak dowód osobisty i paszport, to jeśli chodzi o dowód osobisty, cieszę się, że mogę powiedzieć, że co do uwagi, którą pan zgłosił odnośnie do możliwości samodzielnego wybrania miejsca odbioru, to jest coś, co będzie w nowo projektowanej usłudze, którą planujemy. Tak, zgadzamy się, że to jest dużo bardziej intuicyjne – samodzielnie wskazać to miejsce odbioru. Właśnie tak, jak to się wybiera, np. wskazując, gdzie się chce odebrać paczkę, prawda? To jest coś, do czego jesteśmy po prostu przyzwyczajeni, więc to jest planowane w tej nowej wersji.

Jeśli chodzi o paszport, to jednym z projektów planowanych w trybie indykatywnym, tym pozakonkursowym, jest projekt dotyczący systemu rejestrów państwowych. Tam, m. in. planujemy również zmodyfikować, czy wręcz stworzyć w trochę nowszym modelu, rejestr dokumentów paszportowych i przy tej okazji zbudować też nowe usługi, które byłyby dużo bardziej przyjazne. Zawierałyby one również komponent typu „Poinformuj o tym, że paszport jest już do odbioru”, bo zgadzam się, że to znowu jest jakąś tam naturalną rzeczą z tym związaną. Też niedawno składałem wniosek o paszport i miałem podobne obserwacje: „Kiedy właściwie po ten paszport mam się zgłosić?”. Tak, tu myślimy podobnie.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Bieleckiego, odnoszące się do rzeczy związanych z geodezją, to jest tak, że w projektach realizowanych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii (GUGiK), które są w trakcie realizacji, tam są planowane e-usługi, które mają również dostarczyć m.in. te usługi, które dotyczą wypisu, ewidencji gruntów czy szeregu innych spraw. Harmonogram tych projektów jest jeszcze – powiedzmy – w trakcie weryfikacji, bo nie do końca wszystko idzie tam idealnie, jak to było planowane. Jesteśmy też w kontakcie z Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa, żeby upewnić się, że te usługi, które powstaną, będą właśnie odpowiadać pewnym kryteriom czy temu poziomowi jakości, jakiego byśmy oczekiwali. Jak najbardziej więc uważamy, że ten obszar też wymaga odpowiednich e-usług. One nie są do końca w naszej gestii, ale rolę MC widzimy w tym, żeby w jakiś sposób wspierać czy też stymulować, żeby te e-usługi powstały.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Nie. Przepraszam, panie ministrze. Tu się nie zgadzamy. Bardzo bym pana prosił, żeby skontaktować się z resortem infrastruktury i wrócić do nas z konkretną propozycją, kiedy te usługi będą dostępne. Nie uciekamy od tematu, spychając to na inne ministerstwo. To my jesteśmy odpowiedzialni za cyfryzację, więc jeżeli oni mają z tym trudności, żeby ten proces przejść, to tutaj zgadzam się z panem posłem Bieleckim, że to jest ważny obszar. Bardzo prosimy o pisemną odpowiedź. Kiedy zamierzają to jako e-usługę zaproponować obywatelom?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Jasne. Dobrze, tę informację prześlemy. Jak najbardziej jesteśmy otwarci na jakąś dalszą dyskusję, jeśli będzie trzeba.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo nam na tym zależy. Polecam też może pana Macieja Masłowskiego jako konsultanta, bo w wielu obszarach jego spostrzeżenia są bardzo ważne. Można wykorzystać go jako informatyka i jako osobę, która wie też od podszewki, jak pewne rzeczy można uprościć. Warto tę wiedzę wykorzystać.

Co prawda zamknąłem listę pytań, ale jeszcze pan poseł Arkadiusz Marchewka się zgłasza.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Panie ministrze, chciałem poprosić o doprecyzowanie i może też zwrócić uwagę na pewien mechanizm, który już zaczyna funkcjonować. Możliwe, że usprawniłby te kwestie, o których mówimy. Przychylam się też do tego, co przed chwilą powiedział pan przewodniczący.

Chcę zwrócić uwagę na to, że już dzisiaj funkcjonuje zespół, którego liderem jest MC, w skład którego wchodzą przedstawiciele różnych resortów. Dotyczy to przygotowania planu działań na rzecz strategii cyberbezpieczeństwa, teraz Krajowych Ram Polityki Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, bo tak to się nazywa. W tym wypadku rolą MC w tym procesie jest pełnienie funkcji lidera, czyli – mam wrażenie – koordynacji tych działań, co miałoby służyć usprawnianiu tych wszystkich procesów, które mają miejsce.

Może więc zasadne wydawałoby się – a myślę, że nawet jest zasadne – to, aby taki sam zespół mógł również zająć się sprawami e-usług po to, aby z poszczególnych resortów… Te kwestie niektórym idą całkiem nieźle, niektórym bardziej opornie. Zespół mógłby wtedy nadać pewnej dynamiki tym sprawom. Może warto, abyśmy tutaj jednak, któregoś razu przyjrzeli się temu podczas obrad Komisji. Może warto rekomendować stworzenie takiego zespołu na poziomie ponad ministerialnym, złożonego z przedstawicieli różnych resortów, gdzie MC pełniłoby rolę lidera. Może to by pomogło?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Cały sens MC jako ministerstwa osobnego od MSWiA jest właśnie taki, żeby państwo te tematy podejmowali i je prowadzili. Myślę, że moglibyśmy nawet jako Komisja popełnić dezyderat na ten temat. Będziemy o tym rozmawiali na następnym posiedzeniu prezydium.

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

To dobrze, proszę państwa. Zostałem źle zrozumiany. Nie odżegnuję się od tej roli. Jak najbardziej chcemy w tę rolę wchodzić. Z niektórymi ministerstwami jest to bardziej naturalne, z innymi jakby mniej, natomiast generalnie zakładam, że… Kierunek, o którym państwo tutaj mówią, jak najbardziej popieramy.

Wspomniałem o pełnomocnikach do spraw budowy e-usług w ministerstwach. Chodziło właśnie trochę o stworzenie analogii do tego, co mamy np. przy Programie Otwierania Danych Publicznych, gdzie mamy pełnomocników do spraw otwierania danych. To jest po prostu grupa osób, która tworzy taki… Może nie nazwałbym tego *think tankiem*, ale po prostu grupą wsparcia wzajemnego czy wymiany informacji, jeśli chodzi o te zagadnienia.

Obszar e-usług jest pewnie równie ważny, jeśli nie ważniejszy, więc ten kierunek jest słuszny. Natomiast co do konkretnej formy współpracy, czy to musi być zespół międzyresortowy, czy rada, czy jakiekolwiek inne ciało, czy zespół przy KRMC, to nad tym jeszcze się zastanawiamy, ale jak najbardziej tutaj widzimy naszą wiodącą rolę. Jeśli Komisja jest też w stanie pomóc nam wypełniać tę rolę, to będziemy się z tego jak najbardziej cieszyć.

Natomiast jestem winny jeszcze odpowiedź panu prezesowi Stokalskiemu, tak? Pan zadał pytanie, na które jeszcze nie odpowiedziałem. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to jeszcze tylko odpowiedź na pytanie z poprzedniej tury.

Powiem tak, jeśli chodzi o… Podam dwa przykłady takich faktycznych rzeczy, co do których zakładamy, że są przekrojowe i powinny stanowić taki przykład. Jeden to przykład usługi, drugi – projektu. Faktycznie idą tak na wskroś i mogą znacząco, jakby systematycznie, zmienić w ogóle możliwość budowania lepszych usług.

Pierwszym przykładem, takim konkretnym, jest to, co planujemy w jednej usłudze, nad którą myślimy i którą projektujemy, tj. rejestracji urodzin dziecka. W wariancie pełnym sprowadzałaby się do tego, że klient inicjuje usługę raz, inicjuje ją po prostu sam, a w tle odbywa się cała komunikacja, zarówno do urzędu stanu cywilnego, jak i – nie wiem – może o becikowe do MRPiPS, tu założenie numeru PESEL, w ZUS z kolei dopisanie do osób ubezpieczonych.

Jak najbardziej widzimy, że będą takie usługi, które pozwolą faktycznie zrealizować tę ideę zupełnego zlikwidowania myślenia resortowego. Takich też przykładów szukamy.

Projektem, który pozwoli według mnie to osiągnąć, jest też projekt Platformy Integracji Usług i Danych. Zakładamy, że powstanie warstwa integracyjna na rejestrach państwowych, która osobom czy instytucjom budującym usługi – za pośrednictwem kontraktów, które będą zawierać z MC – pozwoli w szybki sposób, właśnie poprzez tę platformę, uzyskać dostęp do danych z rejestrów. Tym samym uprościmy i przyspieszymy możliwość korzystania z danych, które państwo już posiada w swoim zakresie, na poczet budowanych usług.

Odnośnie do kryteriów, to tutaj może oddam jeszcze głos pani dyrektor, która powie, czy kryteria nie przeszkodzą nam w osiągnięciu tego celu. Dziękuję.

Dyrektor CPPC Wanda Buk:

Jeżeli chodzi w ogóle o stan zaawansowania II osi, to jesteśmy bardzo zmartwieni, dlatego że administracja ma bardzo duży problem z wydatkowaniem pieniędzy, z realizowaniem projektów IT. Tak naprawdę już po półtora roku, czy prawie po dwóch latach realizacji projektów niektórzy nasi beneficjenci tkwią w opóźnieniach, mają problemy z udzielaniem głównych zamówień. Po półtora roku od zakontraktowania pierwszych umów w II osi w działaniu 2.1 mamy certyfikację na poziomie 30 mln. To jest bardzo niska certyfikacja, biorąc pod uwagę, że w II osi mamy największą kontraktację (na ponad 1,5 mld), czyli wszyscy byli w stanie napisać wnioski, natomiast z realizacją tych projektów jest źle. Cały czas są aktualizowane harmonogramy dotyczące wydatkowania środków i realizacji tych projektów. Pierwotnie na koniec 2016 r. mieliśmy mieć prawie 100 mln. Mieliśmy finalnie 21 mln. To jest bardzo zły wynik.

Właśnie to m.in. było przyczyną tego, że zdecydowaliśmy się anulować trzeci nabór, który był ogłoszony i prowadzony według starych kryteriów, zgodnie z którymi zakontraktowaliśmy pierwszą i drugą grupę umów, bo właśnie widzieliśmy, jak to wygląda. Na ten moment ścięliśmy te kryteria prawie o połowę. One są dużo bardziej elastyczne. Natomiast nie ma się co łudzić. Tak, administracja ma problem z realizowaniem projektów IT. Dlatego też Centrum Projektów Polska Cyfrowa jako instytucja wdrażająca ten program bardzo dużą rolę przeznaczyło projektom, które będą realizowane przez MC w trybie indykatywnym, dlatego, że ministerstwo – jako taki a nie inny podmiot – w dużej części agreguje wiedzę ekspercką z zakresu IT w administracji.

Ministerstwo podejmuje działania, które mają na celu podniesienie tych kompetencji w innych ministerstwach, także naszymi rękami. Prowadzimy na bieżąco szkolenia, robimy weryfikację ex ante postępowań i staramy się pomóc na tyle, na ile możemy, natomiast sytuacja w II osi jest bardzo trudna. Nie ma co ukrywać.

Prezes PIIiT Borys Stokalski:

Ad vocem, bo ciekaw jestem, jak państwo oceniają przyczyny tego stanu rzeczy.

Dosłownie parę miesięcy temu miałem rozmowę z decydentem w dużej instytucji państwowej. To był człowiek, który przyszedł tam ze świata zarządzania biznesowego, jak zresztą wiele osób, które dzisiaj zajmują się informatyzacją na tym najwyższym szczeblu. Mówił: „Myślałem, że będę podejmował decyzje, a ja tutaj się zajmuję nadzorowaniem i po prostu tak naprawdę nie mam wielkiego wpływu na to, co się dzieje w tych projektach".

Na ile państwo dzisiaj widzą, że pragmatyka stosowania np. ustawy o zamówieniach publicznych… Niestety, nie udało nam się dojść do jakiegoś wspólnego stanowiska z MC np. co do klauzul umownych, a wydaje mi się, że to jest naprawdę duża rzecz do posprzątania, jak i do monitorowania spójności orzeczeń Krajowej Izby Odwoławczej itd.

Wydaje mi się, że to, co jest ważne, to jest jakby stworzenie dla decydentów warunków, w których oni rzeczywiście mogą podejmować decyzje i zarządzać projektami, a nie bać się po prostu, że każda zmiana zakresu czy – nie wiem – każdy ich wpływ na projekt może być później przyczyną osobistych problemów. Jako izba deklarujemy po prostu wszelką możliwą pomoc, żeby te sprawy pchać do przodu, bo właśnie, tak jak pani mówiła, nie jest dobrze.

Dyrektor CPPC Wanda Buk:

Bardzo dziękuję. Myślę, że chętnie skorzystamy, dlatego, że faktycznie, Prawo zamówień publicznych też w mojej ocenie… Kieruję jednostką i widzę, jak ciężko jest udzielić zamówienia IT. Widać też, jak rynek… Z rynkiem też nie współpracuje się łatwo, dlatego,

że rynek jest wygłodniały na ten moment, jeśli chodzi o zamówienia IT. W chwili, kiedy jakieś zamówienie, a jeszcze duże, pojawia się na stronie, to tych pytań jest kilkaset, nawet do tysiąca. Faktycznie, zamawiający mają z tym duży problem.

Zaproponowaliśmy też teraz wnioskodawcom, naszym beneficjentom, skłanianie się ku metodyce zwinnej (*agile*) przy realizacji projektów. Tutaj też cały czas jest ich problem i to taki typowy. Jest ta asekuracja dotycząca tego, na ile możemy sobie pozwolić na *agile* w Prawie zamówień publicznych. Zamówiliśmy kompleksową opinię. Wiadomo, wydaje mi się, że to nie jest jeszcze odpowiedź na wszystkie pytania, ale tak naprawdę przyczynek do dyskusji.

Dziękujemy bardzo. Skorzystamy na pewno.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Dziękuję, ale mało dla mnie. Co robimy?

Dyrektor CPPC Wanda Buk:

Że za mało robimy?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Tak. Rozumiem, że będzie opinia, ale co my, w tym sensie, że…

Dyrektor CPPC Wanda Buk:

Opinia już jest.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Jak możemy państwu pomóc jako Komisja? To, że jest źle… Tutaj pan wyraził opinię, że jest źle. Państwo się zgadzają, że jest źle i mówią: „Zamówiliśmy opinię”.

Dyrektor CPPC Wanda Buk:

To nie…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Proszę nie traktować tego jako krytyki, tylko raczej jako pytanie. Jak my, jako Komisja, która ponad podziałami stara się udrażniać tematy i budować lepszą Polskę cyfrową, możemy państwu pomóc? Może pani ma jakiś pomysł?

Dyrektor CPPC Wanda Buk:

Chwilkę wcześniej powiedziałam, że organizujemy cały czas szkolenia dla naszych beneficjentów, że staramy się robić bardzo szeroko zakrojoną analizę *ex ante* postępowań. Wiadomo, że nie możemy wejść w buty beneficjenta. Nie możemy za niego przygotować tego postępowania i tutaj…

Moje osobiste zdanie dotyczy właśnie tego, dlaczego jest źle. Dlatego, że administracja nie jest w stanie pozyskać ekspertów IT z rynku. Nie jest w stanie, bo po prostu mało płaci. Co możemy z tym zrobić? No, więc co możemy z tym zrobić? Możemy zgłosić inicjatywę, szukać studentów na politechnikach, choć czasami to jest naprawdę…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A pan jakie ma spostrzeżenie?

Prezes PIIiT Borys Stokalski:

Myślę, że to jest na pewno jakaś część rozwiązania, ale nie jedyna, dlatego, że znam wiele osób, które naprawdę z pasją i nie dla pieniędzy angażowały się w realizację zadań związanych z informatyzacją przez ostatnich kilkanaście lat. Dziś ich w administracji nie ma. Oni się potykali potem o… Już nie powiem, jakie mieli przygody. Państwo doskonale znają te trzyliterowe skróty, które im – że tak powiem – utrudniły życie, mówiąc wprost. Oczywiście, w pewnych sytuacjach w sposób bardzo uzasadniony i znamy te przypadki, natomiast w większości przypadków po prostu były to zwyczajnie – nie wiem – rodzaje nagonek czy takich rzeczy. To jakby tylko część problemu.

Mówiąc np. o metodyce *agile*, weźmy pod uwagę rolę osoby, która na bieżąco zarządza projektem, prawda? Państwo znają tę nomenklaturę. Nie chcę tutaj jakoś nią epatować. To jest jednak stan umysłu osoby, która jest samodzielna w podejmowaniu decyzji. Proszę mi wskazać wiele takich osób na średnim poziomie kierowniczym w strukturach

administracyjnych. Po prostu, jak gdyby ten rodzaj kultury organizacyjnej, niestety, nie ułatwia pracy tego typu ludziom i raczej się zachowują w sposób asekurancki, tak?

Dlatego to prawo, które nie jest jakby jednoznacznie złe, czyli Prawo zamówień publicznych, jest pewnie – powiedziałbym – wcale nie gorsze niż wiele regulaminów procurmentowych w korporacjach, ale tutaj działa tak jak działa, więc na końcu po prostu… Nawet jak mamy – nie wiem – postępowania ofertowe, w których istotną część punktacji dostaje się za tzw. próbki, czyli praktyczne porównanie rozwiązań, kończymy w sytuacjach, kiedy wszyscy dostają tyle samo punktów, co jest jakby absurdalne z punktu widzenia kogoś, kto się trochę zna na informatyce. Powiedzieć, że wszystkie zaoferowane rozwiązania, pokazane przez dostawców, są absolutnie równorzędne, to się wydaje, że po prostu coś jest tutaj nie tak.

Proponowałbym więc, panie przewodniczący, bo być może… Proszę państwa, może jakąś formułą jest jednak np. wrócenie chociażby do zagadnień dobrych praktyk w zakresie kształtowania umów. Zwłaszcza ta kwestia symetrii ryzyk pomiędzy zamawiającym a dostawcą. Rozumiem, że dostawca za publiczne pieniądze musi trochę stanąć na palcach, ale nie może to być taka sytuacja, że stosowane klauzule w praktyce eliminują istotną część rynku w ogóle, bo np. międzynarodowe organizacje nie podejmą się realizacji projektów przy takich ryzykach, jak chociażby – nie wiem – nieograniczona odpowiedzialność umowna czy obostrzenia dotyczące dostępności, tak? Nie mówię już o tym, co ostatnio się pojawiło w tym pomyśle wywłaszczenia praw własności intelektualnej. Trudno to spokojnie komentować z perspektywy branży, że się chce po prostu odbierać prawa majątkowe autorskie do produktów wytwarzanych przez firmy, więc myślę, że to jest jakby… Tutaj Komisja…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Ten wymóg jest w konsekwencji pewnych zaniechań, prawda? To nie jest tak, że to się dzieje…

Prezes PIIiT Borys Stokalski:

Wydaje mi się, że ten wymóg jest próbą walki z monopolem dostawców. Jednak pomiędzy monopolem dostawców a monopolem państwa, które też, oczywiście, może tworzyć własne podmioty do informatyzacji, choć tu się nie kończy wcale lepiej, oraz monopolem organizacyjnym, który jakby nie pozwala podejmować decyzji, jest jakaś przestrzeń do sensownych rozwiązań, więc wydaje mi się, że trzeba tego szukać.

Proponowałbym, żeby po prostu, może właśnie na forum Komisji, przeprowadzić jeszcze dyskusję. Można wrócić do tej dyskusji o klauzulach umownych, o dobrych praktykach, doprowadzić do sytuacji, że one są naprawdę wspierane przez zalecenia pani prezes Urzędu Zamówień Publicznych, bo tego dzisiaj nie ma.

Druga rzecz. Oddziaływać można na spójność procesu np. w interpretacji tego prawa, a on dzisiaj nie jest spójny. Jak się popatrzy na orzecznictwo KIO, to ono jest generalnie niespójne w wielu przypadkach i to rodzi też, oczywiście, takie postawy ze strony rynku: „Może coś wywalczymy”, tak? Jeżeli po prostu wiadomo, jak to orzecznictwo działa, to będzie też mniej takich pokus, więc jakby zachęcamy.

My w izbie planujemy wprowadzić taki trochę monitoring orzecznictwa KIO dla dużych zamówień, takich być może – nie wiem – powyżej 10 mln, żebyśmy to po prostu udźwignęli, bo jesteśmy jednak organizacją non-profitową. Oczywiście, tymi danymi się będziemy dzielić, tak?

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

A państwo jako branża mają to opracowane w jakiejś zwartej formie?

Prezes PIIiT Borys Stokalski:

Nie. Jak mówię, to jest proces, który zaczynamy w tej chwili robić.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

No, to by się przydało. Jak wy to widzicie? Które z tych klauzul szczególnie wam przeszkadzają?

Prezes PIIiT Borys Stokalski:

Jeżeli chodzi o klauzule, to mamy to akurat, bo one są publikowane już na stronach izby. Zresztą chyba ministerstwo…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Proszę do Komisji to podesłać, dobrze?

Prezes PIIiT Borys Stokalski:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Więcej płacić, to akurat tu nie pomogę.

Prezes PIIiT Borys Stokalski:

Nie, to są…

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Nie. Mówię do pani dyrektor. Panie ministrze, chciałby pan coś dodać?

Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:

Tak. Chciałem też tutaj podkreślić, że z izbą faktycznie współpracujemy przy różnych tematach, m.in. dotyczących Prawa telekomunikacyjnego. Żeby nie było oddźwięku, że stoimy jakoś po przeciwnych stronach barykady, tak? Jak najbardziej możemy do tematu wrócić. Faktycznie, on był jakoś tam… Nie wiem, czy w ogóle powstaje finalnie taka lista rozbieżności, którą planowaliśmy zamknąć. Do tych rozmów, oczywiście, możemy wrócić.

Natomiast tutaj, tak jak pan przewodniczący powiedział, mam wrażenie, że to trochę jest coś takiego, co chyba jest sposobem odreagowania tej rzeczywistości, która była drugą skrajnością wcześniej. Była jednak jakby dominacją dostawcy, tak? Może po prostu musimy teraz znaleźć gdzieś tam złoty środek.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję na ten temat.

Wykorzystując państwa obecność, chciałem poprosić o przesłanie do Komisji przyjętej strategii cyberbezpieczeństwa, bo wiem, że 9 maja rząd ją przyjął. Nie wiem, czy to jest ta, która wisiała ostatnio przez dwa miesiące czy dwa i pół miesiąca na stronach ministerstwa, ale żeby mieć tę wersję, która została przyjęta. Chciałbym ją rozesłać wśród członków Komisji.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Jest na stronie.

Przewodniczący poseł Paweł Pudłowski (N):

Ona jest, ale nie wiem, czy to jest ta, która została przyjęta, czy nie było jakichś zmian. Wolałbym pracować na tej, która została przyjęta. Bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji. Protokół posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu jest do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję bardzo. Życzę udanego popołudnia.